

Alojzy Błędowski urodził się w Gorzyczkach w 1943 r., w których uczęszczał do szkoły podstawowej. Wykształcenie plastyczne uzyskał kontynuując naukę w Państwowym Ognisku Plastycznym w Rydułtowach (na jego talent zwrócił uwagę sam mistrz – Ludwik Konarzewski), a następnie od 1960 r. w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej. W szkole plastycznej zagłębiał tajniki tkactwa. Z tego okresu przetrwała przyjaźń z rocznikowym kolegą, dziś wykładowcą katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, prof. Michałem Klisem - byłym rektorem, grafikiem i plakacistą.

Śmierć ojca zmusiła Alojzego Błędowskiego do rezygnacji z nauki w liceum i dalszego kształcenia oraz podjęcia pracy w Hucie „Silesia”, w której zetknął się ze szkliwem, kaolinem, emaliami i ceramiką. Kierował ekskluzywnym działem złocenia, w którym powstały eleganckie pamiątki dla zagranicznych gości. Szybko rozwinął skrzydła – zajął się innowacyjnymi technologiami, uzyskał świadectwo racjonalizatorskie za opracowanie kalkomanii na emalie. Ich pomysł zrodził się przy okazji opracowywania dekoracji na naczynia do Arabii Saudyjskiej, zdobione pismem arabskim. Z huty, która – jak sam powiedział – była dla niego uniwersytetem, trafił do prywatnej firmy Józefa Drzęźli, a z początkiem 1975 r. otworzył własną pracownię – warsztat.

Działalność plastyczna Błędowskiego idzie dwutorowo. Jest znakomitym rzemieślnikiem – co potwierdza najwyższe wyróżnienie miejscowego cechu - „Złote Ręce” ale również wytrwałym artystą. Artystą niezwykle wszechstronnym, a przy tym niezwykle wprawnym w technikach, którymi się posługuje i w poszczególnych rodzajach uprawianej twórczości. Na wielu wystawach krajowych i zagranicznych (m.in. we Francji, w Niemczech), indywidualnych i zbiorowych pokazywał: ceramikę, rzeźbę, fotografię, rysunek, malarstwo (na płótnie, desce, szkłe, porcelanie; oleje, akwarelę, pastele – można w nich dostrzec wpływy kierunków obecnych w sztuce XIX i XX w., tj. abstrakcjonizmu, impresjonizmu, realizmu)

Na przestrzeni, Alojzy Błędowski lat zdobywał liczne nagrody i wyróżnienia. Warto wspomnieć m.in. wyróżnienie uzyskane za 3 prace w Galerii Balzaca w Paryżu, w której pokazał autoportret i pejzaże. Błędowski jest znakomitym portrecistą. Obserwuje rzeczywistość, codzienność, ludzi, otaczające ich przedmioty.

Nie unika podróży. Nie kryje fascynacji ceramiką chińską oraz Czarnym Łądem. W 1998 r. spędził dwa miesiące w Zimbabwie, gdzie po zakończeniu wojny osiadł jego krewny. Przeżycia, afrykańskie krajobrazy, zatrzymał w liczącym kilkadziesiąt prac cyklu „Spojrzenia na Afrykę”.

Wystawę prezentował w 2004 r. Muzeum Miejskie w Żorach, które posiada wyjątkowy, w skali Górnego Śląska, Dział Kultur Pozaeuropejskich. Podobne kolekcje posiadają jedynie wiekowe placówki uniwersyteckie w regionie i muzea misyjne. Część swoich prac artysta przekazał właśnie do muzeum w Żorach.

W pracowni Błędowskiego znalazło się miejsce na potężne piece do wypalania ceramiki oraz szkliwa i niewielkie sztalugi. Tworzy znakomite pełnoplastyczne popiersia, twarze. Precyzja, wyraz twarzy, dbałość o szczegół. Bardzo dobre pejzaże. Znakomicie operuje kolorem i światłem. Nadużyciem byłaby próba opisanie jego twórczości w kilku zdaniach, akapitach.

Nazwisko i biogram Alojzego Błędowskiego pojawiają się m.in. obok Augusta Bimlera w ważniejszych opracowaniach dotyczących twórczości plastycznej na terenie miasta Żory, w żorskich kalendarzach i znakomitej encyklopedii miasta. To świadczy o jego ugruntowanej pozycji w środowisku artystów Górnego Śląska. Jego twórczość wzięli kilkakrotnie na warsztat autorzy prac dyplomowych.

Alojzy Błędowski związał się z Żorami przed kilkadziesiąt laty. Kupił tu działkę, zbudował dom, warsztat i pracownię. Przy okazji pobytu w Żorach warto zwrócić uwagę na znajdującą się na Górnym Przedmieściu niewielką „bramę”, postawioną w miejscu, w którym stała dawniej brama miejska „cieszyńska”, bo przy trakcie prowadzącym do Cieszyna. Na jej ceglanej ścianie znajduje się imponujący, ceramiczny, wielobarwny plan (panorama) miasta, wykonany według pochodzącego z połowy XVIII w. rysunku Friedricha Bernharda Wernhera. Jej autorem jest artysta ceramik Alojzy Błędowski.

Z utęsknieniem wraca w rodzinne strony, wspomina dzieciństwo w Gorzyczkach i wykonane tu pierwsze rysunki. Przedstawiają najbliższych - rodziców, dziadków, dalszych krewnych. Od lat współpracuje z przedszkolem w Gorzyczkach oraz szkołą w Gorzyczkach. W „Kalendarzu Żorskim” (na rok 2007) muzealnik i historyk Jan Delowicz napisał o Błędowskim, że ten „kocha dzieci a one wręcz go uwielbiają”. *Nie sposób opisać radości na widok młodzieńskich uczniów zaczynających rozumieć sztukę i piękno: w ceramice, malarstwie, muzyce, rzeźbie. Człowiek jest bogatszy, gdy potrafi przeżywać piękno.* - mówi sam artysta

Wniosek popierają:

ZSP w Gorzyczkach

SP im. Mikołaja Reja

PP im. Gąski Babinki

KS „Strzelec „Gorzyczki”